

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-18, w niedziele od 12-13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187. „Dziennik Wileński” wychodzi co dzień.

Prenumerata mies. z odnośnieniem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicę 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lin.) 35 gr., za tekst. (10 lin.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Niedziela 19 Maja 1935 r.

Nr. 136

Zakończenie uroczystości żałobnych

KRAKÓW (Pat). Cały Kraków pograżony w ciężkiej żałobie. Ze wszystkich gmachów powiewają wielkie czarne chorągwie. Od rana płoną lampy spowite kirem. Nieprzebrane tłumy zaległy trasę, którą przeciągać będzie kondukt żałobny. Niezliczona ilość sztandarów przedstawia wspaniały widok. Wzdłuż całej trasy ustawiono szpaler oddziałów wojskowych w hełmach.

U wylotu ul. Straszewskiego widnieją wieża wawelska, u jej podnóża widać strzeliste wieże, przybrane orłami strzeleckimi. Wieże okolo- ne są wstęgami o barwach wirtuti militari. Na specjalnym podwyższeniu, przybranym purpurą, widnieją srebrna urna, w której płonie znicz. Pod pomnikiem Kościuszki setki krakusów w barwnych strojach oczekują przybycia konduktu. Na wałach podwawelskich zgromadził się tłum wiejski z całej Polski. Wzdłuż wałów płoną wielkie znicze, przybrane kirem. Cały stok wzgórza podwawelskiego zapełniony jest tłumem publiczności.

O godz. 8 rano odzywa się głos dzwonu Zygmunta. Wejście do katedry pokryte są wielkim szkarlatnym chodnikiem. Przed wejściem ustawiona jest trybuna przykryta krepą. W katedrze wawelskiej widnieją stare gobeliny z czasów Sobieskiego. Z przed ołtarza św. Stanisława zwisa olbrzymiej wielkości czarna draperja, opuszczona do samej ziemi. Przed ołtarzem ustawiono przybrany purpurą katafalk obok świece. Przed katafalkiem stoją fotele dla rodziny Marszałka Piłsudskiego. Przy wielkim ołtarzu po drugiej stronie ustawiono wzniesienie pod baldachimem dla Pana Prezydenta R. P.

Równocześnie na dworcu krakowskim zbierali się przedstawiciele państw obcych, armii i dyplomacji, przedstawiciele rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, byli premierzy, duchowieństwo z metropolita Sapięha i t. d. O godz. 8.20 przybyła P. Prezydent R. P. i rodzina Marszałka i w kilka minut później na peron wjeżdża pociąg z prochami Marszałka Piłsudskiego. Przy trumnie pełnią straż honorową generałowie. Platforma tonie w powodzi kwiecia. Po zatrzymaniu się pociągu wojskowi otaczają platformę i przesuwa ją do specjalnie przygotowanego podjum. Następnie grupa generałów i oficerów znosi trumnę z platformy. W czasie tego ks. metropolita Sapięha odmawia modły. Dygnitarze wojskowi biorą trumnę na barki i kierują się do wyjścia na ulicę miasta. Orszak posuwa się specjalnie przygotowanym przejeściem, pokrytym z dwóch stron kirem, tworzącym pewnego rodzaju tunel, w którym płoną znicze.

W chwili później zebrani uformowali się w pochód i ruszyli na Wawel. Wzdłuż drogi ustawione są wysokie słupy, przybrane chorągiewami państwowymi oraz kirem.

KRAKÓW (Pat). W momencie zdejmowania trumny z lawety ks. metropolita Sapięha rozpoczął odmawianie modłów żałobnych. Generałica, wśród przejmujących dźwięków werbla, stawia trumnę ze zwłokami na armacie, zaprzężonej w 6

czarnych koni, obejmując wartość honorową. Wojsko, ustawione długim szpalerem, prezentuje broń.

Kilka minut głębokiego milczenia. Słychać tylko pienia chóru duchowieństwa. Powoli, poprzedzany przez wojsko i poczty sztandarowe, rusza kondukt, prowadzony przez wojsko i metropolitę Sapięha w otoczeniu książy Kościoła. Ulicą Basztową i ul. Szczepańską kondukt podążał na Rynek Główny. Z wieży Mariackiej rozległy się dźwięki hejnału. Rynek szczerze zapełniony. W oknach sklepów i mieszkań prywatnych płoną świece. Po okrążeniu Kynku, kondukt podążał ul. Wileńską w ul. Straszewskiego. Dalej widać Wawel spowity flagami żałobnymi. Stoki Wawelu pokryły mrowie ludzi. Z Wawelu odezwał się „Zygmunt”.

KRAKÓW (Pat). O godz. 9-ej na dziedzińcu przed katedrą wjeżdża prowadzący oddziały wojskowe inspektor armii gen. Orlicz Dreszer na czele szwadronu honorowego 1 p. szw. ze sztandarem i orkiestrą. U bramy, prowadzącej na dziedzińcu katedralny, zaciągnął wartę pluton honorowy korpusu katedów im. Marszałka Piłsudskiego ze Lwowa. Oddziały wojskowe przechodzą u podnóża Wawelu w ul. Podzamcze. Za nimi kroczy poczty chorągwie 87-miu pułków piechoty i 40-tu pułków kawalerji. Poczty sztandarowe ustawiają się podwójnym szpalerem wzdłuż wejścia na Wawel. O godz. 10.30 kondukt wkroczył na Wawel. Na czele kroczy kompania honorowa piechoty dyw. legionów z pocztą sztandarową 1, 5 i 6 pułku. Dalej idzie kompania honorowa 16 pułku piech. rumuńskiej, której Marszałek Piłsudski był szefem. Dalej maszerują kompanie marynarki wojennej, następnie idzie żołnierz, który niesie krzyż z żywego kwiecia, z lilaków i róż. Oficerowie niosą wieńce od Sejmu i Senatu, rządu i misji zagranicznych. Członkowie kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego niosą wieńce Prezydenta Rzeczypospolitej.

Mowa żałobna Prezydenta Rzeczypospolitej

KRAKÓW (Pat). Przed wejściem do katedry Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie:

„Cieniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni Jego nie okala korona, a dłoń nie dźwierża berła, a królem był serc i władca woli naszej. Z półwiekowym trudem swego życia brał we władanie serce po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królestwa swego ducha zagarnął niepodzielną całą Polskę. Śmiałością swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, bezbronny miecz wykuł, granice niemi wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył, skażonych niewolą nauczył honoru bronić, wiary we własne siły wskrzeszać, dumne ma-

spolitej. Na 13-tu wielkich podusz- kach oficerowie niosą ordery Mar- szalka. Dwaj żołnierze prowadzą konia, okrytego żałobną krepą. W dwóch długich szpalerach postępują dalej zakonnice i zakonnicy oraz duchowieństwo świeckie. Chór kate- dralny u podnóża Wawelu rozpoczął pienia żałobne. Dalej posuwa się kilkunastu biskupów w szatach pon- tyfikalnych, wśród nich biskup Ku- bina, Gawlina, Przeździecki i Szep- tycki. O godz. 10.45, wśród szpaleru sztandarów pułków i wśród blisku szabel, prezentujących przed naczelnym wodzem, Marszałek Piłsudski wkrocza na Wawel. Za lawetą idą pani Aleksandra Piłsudska, prowa- dzona przez gen. Rydz Smigłego, córki prowadzone przez gen. Sos- nowskiego, trzej bracia oraz najbliż- sza rodzina. Dalej idzie Prezydent, poprzedzany przez dyr. protokołu dyplomatycznego, w otoczeniu szef- ów gabinetu wojskowego i kance- larii cywilnej. Następnie reprezen- tanci głów państw obcych. Zkolei miejsce w kondukcje zajmują pre- mier Sławek, marszałkowie Senatu i Sejmu, b. premierzy i ministrowie. Dalej postępują prezesi NIKP, Sądu Najw., podsekretarze stanu, I prezes Najw. Trybunału Administr., prezy- denci miast stołecznych Warszawy i Krakowa, generałica. Za genera- licją idą członkowie korpusu dypl-omatycznego i misje państw obcych, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, duchowieństwo katolickie oraz in-nych wyznań, rektorzy wyższych uczelni w togach, przedstawiciele akademij umiejętności i literatury, wyżsi urzędnicy, delegacja rady miejskiej Krakowa i prezydenci miast, delegacja zarządu gł. Zw. Legj., delegacje Polaków z zagranicy, delegacje korpusu oficerskiego, podoficerskiego i szeregowych wszystkich formacji, posłowie i senatorowie oraz tysiące przedsta- wicieli wszystkich organizacji wojsko- wych, urzędników państw i samorz., właścicieli i organizacji społecz-nych. O godz. 11-ej laweta, wśród

głuchego warkotu werblów, zatrzy- muje się przed wejściem do katedry. Sztandary pocztów chorągwianych pochylają się ku ziemi, wojsko pre- zentuje broń. Przed wejściem do katedry ustawia się na baczność sznur generałów. Do katedry wcho- dzi duchowieństwo. Na przedzie przed trumną stanął metropolita Sapięha w otoczeniu arcybiskupów i biskupów. Wśród ogólnej ciszy i skupienia wchodzi na trybunę, usta- wioną u wejścia do katedry, Prezy- dent Rzeczypospolitej. Wszystko milknie. Wśród głębokiej ciszy słychać tylko słowa Prezydenta. (Przemówienie podajemy na innym miejscu).

KRAKÓW (Pat). Po przemówie- niu Prezydent opuścił trybunę. Ofi- cerowie zdejmują trumnę z lawety i podają ją na barki generałów, którzy powoli wnoszą trumnę do katedry. Przez zakrytą wchodzi do katedry Prezydent Rzeczypospolitej, zajmując miejsce na fotelu pod baldachimem, po lewej stronie ołtarza. Pani Aleksandra Piłsudska za- jęła miejsce na specjalnym fotelu przed katafalkiem. Obok zasiady córki, bracia, najbliższa rodzina. Dalsze części świątyni wypełniają korpus oficerski i delegacje. N. bo- żeństwo żałobne celebryje metro- polita Sapięha. Po odprawieniu egzekwji przy trumnie przez me- tropolitę Sapięha, uczyste modły celebryje biskup grecko-katolicki Kocziowski.

Po zakończeniu modłów wśród szpaleru, utworzonego przez korpus oficerów, przechodzą do krypty św. Leonarda biskupi. W tej chwili od- zywa się dzwon Zygmunta. Najwyż- si generałowie z gen. Rydz Smigłym zdejmują trumnę z katafalku i biorą ją na ramiona, niosąc wśród ogólnej ciszy do krypty. Żałobny orszak poprzedza duchowieństwo. Ustawio- ne na wałach baterie dają 101 strza- łów armatnich. Z przed katedry roz- legają się dźwięki hymnu narodowe- go, a następnie I Brygady. W prze- wie między strzałami i muzyką sły-

chać głuchy warkot werbla. Usta- wione przed katedrą poczty sztandarowe chylą sztandary ku ziemi. Wojsko prezentuje broń. Z daleka słychać syreny fabryczne. Za trum- ną, niesioną przez generałów, kro- czy pani Aleksandra Piłsudska, cór- ki Marszałka, bracia, Prezydent Rzeczypospolitej z członkami domu cywilnego i wojskowego, pani Mo- ścińska, córka Prezydenta, premier Sławek, marszałkowie Raczkiewicz i Switalski i najwyżsi stopniem gene- rałowie. W następnej grupie wcho- dzą do krypty b. premierzy, mini- strowie, prezes NIKP, I prezes Sądu Najw., i Najw. Tryb. Admin. oraz podsekretarze stanu. Trumnę Mar- szalka ustawiają generałowie obok drugiej trumny srebrnej. Po odpra- wieniu modłów przez biskupów z metropolita Sapięha na czele i od- daniu hołdu Marszałkowi przez o- becnych, Prezydent Rzeczypospoli- tej i obecni opuszczają trumnę. W chwili opuszczenia przez Prezyden- ta katedry przedstawiciele szefów państw obcych składają kondol- encje.

KRAKÓW (Pat). W chwili, gdy w katedrze Wawelskiej odprawiano egzekwje, niezliczone delegacje sto- wierzyszeń i organizacji ze wszyst- kich zakątków Rzeczypospolitej de- filowały przed wejściem do katedry, chyląc sztandary. Defilada trwała około 4 godzin. Na tem uroczysto- ści zostały zakończone.

KRAKÓW (Pat). Marszałek Pił- sudski leży w srebrnej trumnie, ubrany w błękitny mundur marszał- ka. Na piersiach srebrny krzyż Vir- tuti Militari, Krzyż Niepodległości z mieczami i Krzyż Walecznych z trzy- krotnymi okuciami. Pierś przepasa- ną wielką wstęgą Virtuti Militari. Przy prawem ramieniu leży buława marszałkowska, wręczona pod ko- lumną Zygmunta w 1920 r. przez armję wodzoną po ukończeniu zwo- cieńskiej wojny. Ręce, skrzyżowane do modlitwy, trzymają wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Mar- szalek przykryty jest po pierś sztan- darem Rzeczypospolitej. U stóp trumny stoi jedynie urna z ziemią wileńską i leży jedynie wieńiec od Prezydenta Rzeczypospolitej. Na trumnie umieszczony jest ryngiel, za który zatknięto trzy szkarlatne róże. Trumna stoi w krypcie, w której leżą Kościuszko, Poniatowski i Sobieski. Krypta ma formę czworo- kątną. Po bokach stoją dawne sar- kofagi. Srebrna trumna z napisem „Józef Piłsudski” stoi pośrodku krypty. Marszałek leży twarzą zwró- coną naprzeciw wielkiego ołtarza, naprzeciwko sarkofagu Sobieskiego. Trumna spoczywa na niewielkim wzniesieniu, przykrytym czerwonym sztandarem z orłem białym.

Powrót z pogrzebu

KRAKÓW (Pat). Po skończonych uroczystościach pogrzebowych w ciągu wieczora opuścili Kraków Prezydent Rzeczypospolitej, rząd, przedstawiciele państw zagranicz- nych wraz z delegacjami wojskowe- mi. W godzinach wieczornych roz- począł się również masowy powrót uczestników uroczystości pogrze- bowych.

dziny na godzinę coraz stokrotnie. Niech hołdy dziś prochom Wielkiego Polaka składane zamieniają się w słu- by dochowania wierności dla Jego myśli w daleką przeszłość przenika- jących. Niech przekują się w obo- wiązek strzeżenia dumy i honoru na- rodu, niech wole nasze do twardej pracy i walk z trudnościami zapra- wiają, a serca nasze wielką Jego dla Ojczyzny miłości rozpalają.

U bram domostw naszych po- stawmy warty, byśmy z bezcennego kruszcu cnót, przez niego pozosta- wionych, nie uszczuplili niczego, z wielkiego po nim dzieła dziedzictwa nie uronili. Byśmy duchowi jego, troską za życia o losy Polski umę- czonemu, spokój w wieczności dali.

Wielkie dziedzictwo pozostawił w spadku po sobie, ten potężny władca serc i dusz polskich. Cześć, jaką otaczaliśmy Józefa Piłsudskie- go za jego życia, wzmagaj się dziś i potężnie będzie w Polsce z go-

PRZEMIANY

Dość mamy dookoła dowodów na to, że żyjemy w okresie przełomowym, w którym społeczeństwa, niezadowolone z istniejącego porządku rzeczy, szukają nowych form współżycia oraz nowych sposobów produkcji i podziału dóbr ziemskich. W poszukiwaniach tych dość jednolita w teorii panuje zgoda na to, że dominująca do niedawna szkoła reformatorska, marksizm, zbankrutowała, i rzeczywiście wiele objawów wskazuje na to, że socjalizm marksowski stracił wiele ze swego niedawnego powabu nawet mas proletariackich, a przedsięwzięta na wschodzie olbrzymia próba wprowadzenia ustroju, opartego na tych teoriach, pociąga na Zachodzie mniej zwolenników, niżby się można było spodziewać. Można by powiedzieć, że po ruchu socjalistycznym pozostał tylko trwały i pożądany osad w postaci uznania uprawnień proletariatu do wydatniejszej opieki ze strony społeczeństwa i do sprawiedliwszego udziału w ogólnym materialnym i moralnym dorobku.

Tak jednak nie jest; panowanie ideologii socjalistycznej w ciągu długiego czasu zostawiło wielorakie wpływy, a jednym z wyraźniejszych jest rola, jaką się dziś nadaje najszerzej z naszych organizacji: państwu. Mamy już dziś ustroje, w których wszechwładza państwa jest bez zastrzeżeń, a w jednym z nich sam ustrój państwa oparty jest na związkach zawodowych, w czem niepodobna nieopatrzyć się wpływu t. zw. materialistycznego pojmowania dziejów, a wykluczenie walki klas nie zmienia wiele zasadniczo. Największe bodaj sukcesy socjalistyczne można niejednokrotnie stwierdzić w społeczeństwach, które z pozoru zachowały całkowicie swój dawny, „burżuazyjny” charakter. Tak się dzieje np. we Francji. Państwo tam nie osiągnęło tej władzy nad obywatelami, jak gdzieindziej, natomiast staje się coraz bardziej powszechnym opiekunem, zawiadawcą majątkiem obywateli, instytucją, biorącą na siebie troskę o ich byt materialny.

Statystyka wykazuje, że budżet państwa i samorządów, dopłaty do eksploatacji kolei żelaznych, ubezpieczenia społeczne i inne opłaty, jakie obywatel francuski wnosi do kas ogólnych, doszły obecnie do wysokości dwu trzecich części całego dochodu społecznego, czyli bardziej poglądowo mówiąc, Francuz z każdego trzech dni pracuje dwa na państwo, a jeden na siebie. Ale też państwo troszczy się o niego w różnorodny sposób, a przedewszystkiem daje utrzymanie coraz liczniejszej warstwie biurokracji wielkiej i drobnej.

W początkach bieżącego stulecia przeprowadzono we Francji ankietę wśród młodzieży, kończącej służbę wojskową, ażeby stwierdzić jakie są przyczyny, zaobserwowanej już wówczas, wzrastającej tendencji do pozostania w mieście i niechęci powrotu na wieś. Większość odpowiedzi wskazała na następujące powody: ciężar pracy na roli, opór dziedziczą-narzęconych, nie chcących pozostawać, a tembardziej przenosić się z miasta na wieś i wreszcie chęć zdobycia posady rządowej, połączonej z emeryturą. Otóż ta posada z emeryturą stawała się coraz większą atrakcją dla młodzieży wiejskiej i jest jedną z ważniejszych przyczyn wyludnienia się wsi na południu Francji. Prawdopodobnie do wyjątków należy ten deputowany, który utrzymuje rodzaj biura pośrednictwa i gwarantuje każdemu mieszkańcowi swego okręgu wyborczego, kończącemu służbę wojskową, utrzymanie posady; może niewiele wpadło na tak genialny sposób zapewnienia sobie na wieczne czasy mandatu głosami wdzięcznych rodzin wybrańców, ale tem niemniej faktem jest, że odływ do

miast jest w wielu departamentach większy, niż przyrost, a w tej emigracji dużą część stanowi pęd na stanowiska biurokratyczne, pomnażane przez państwo w przyspieszonym tempie. „Paryżanie” przyjeżdżają tylko, na spędzenie urlopu, a niekiedy po wysłużeniu emerytury na dożycie reszty dni do rodzinnej okolicy. Gospodarstwa pustoszeją, w wielu departamentach liczą opuszczone całkowicie fermy na tysiące, a byłoby ich jeszcze więcej, gdyby nie emigracja obca, przedewszystkiem włoska i hiszpańska, wypełniająca luki, lecz stwarzająca znów niepokojące pod względem narodowym problemy. W książkach, przedstawiających przyszłe szczęśliwe ustroje socjalistyczne, czytaliśmy zwykle, że wszelkie ciężkie lub nieprzyjemne roboty będą w tych ustrojach spełniane przez maszyny. Tu mamy nieco inny obraz: obywatel socjalizującego się ustroju, korzystając z tego, że pozostało jeszcze wielu współrodaków, którzy pracują produktywnie i mogą go utrzymać, idzie na ich utrzymanie, a na swoje miejsce wynajmuje obcego imigranta z pośród uboższych sąsiadów.

Sztuka taka trwać może oczywiście tylko dotąd, dopóki z jednej strony nie wyczerpią się nagromadzone w społeczeństwie zasoby, z drugiej zaś, dopóki bardziej staroświecko usposobionej części społeczeństwa nie znudzi się pracować w tych warunkach, że na cele „ogólne” oddaje się aż dwie trzecie produktu swej pracy. Tem niemniej jednak tendencja, panująca w ustawaństwie, sprzyja rozwijaniu się takiego światopoglądu. Podatek spadkowy, wymierzany już od bardzo nawet drobnych spadków w linii prostej, utrudnia tworzenie się skromnych chociażby fortun, wzmacniających samodzielne egzystencje, nieogładające się na państwo, jako źródło utrzymania, ubezpieczenia społeczne stanowią jeszcze bardziej stanowczy bodaj krok w kierunku socjalizacji.

Mogą one być dobrodziejstwem dla ludzi, którzy w inny sposób nie mogą, czy też nie umieją zapewnić sobie egzystencji na starość, dają jednak w najlepszym razie tę egzystencję tylko dożywno, a zmniejszając możliwości gromadzenia oszczędności przez ludzi zapobiegliwych i zaradnych, w których zawsze obfitowało społeczeństwo francuskie, stają znów na przeszkodzie tworzeniu się tych drobnych mająteczków, które nie znikły ze śmiercią właściciela, jak renta starca, lecz mogły być przekazane dzieciom i stanowiły gwarancję niezależności nietylko materialnej. Dziś coraz większe masy zwracają się z natury rzeczy ku państwu, jako żywicielowi.

Przemiany te zaszyły już tak daleko, że sprowadzają zanikanie niektórych typów i instytucji. Z literatury pięknej, najwierniejszego zwierciadła społeczeństw, znamy wszyscy typ prowincjonalnego notariusza francuskiego, koło którego właśnie obracał się proces tworzenia i utrzymania owych drobnych fortun, stanowiących charakterystyczną cechę i podstawę materialnego dobrobytu Francji. Otóż typ ten i jego rola zanikają, tak, że Balzac nowoczesnych czasów już nie będzie go znał.

Jest w nowej literaturze sowieckiej pewna sztuka teatralna, której tytuł wypadł mi z pamięci, gdzie akcja dramatyczna obraca się koło jakiegoś starego fotela, czy biurka, z ukrytymi w niem skarbami w postaci drogich kamieni. Po wielu perypetyjach jakiś cnotliwy towarzysz odnajduje te skarby, spienięża je i za te pieniądze ugruntuje byt jakiejś instytucji społecznej. Jeden z burżuazyjnych krytyków zauważył, że to wszystko dobrze i sztuka mo-

W drodze na Wawel

W KIELCACH.

KIELCE. (Pat). Pierwsze miasto zdobyte podczas wojny światowej przez Legiony Komendanta oczekiwało w napięciu nadejścia żałobnego pociągu. Na dworcu, w pobliżu miejsca, gdzie w 20-tą rocznicę przybycia do Kielc Pierwszej Kadrowej wmurowano tablicę ku czci Marszałka, ustawily się poczty sztandarowe Legionów, P. O. W. i wiele organizacji. Wzdłuż toru kolejowego stanęły kompanie honorowe K. P. W. oraz licznych związków i stowarzyszeń. W żałobnej manifestacji wzięły udział olbrzymie rzesze ludności, którą obliczają na 40 tys. Na wszystkich wzdłuż toru ziemie kieleckiej zapalano znicze. Najwspanialszy zapalono przy wjeździe do Kielc na Karczówce i Kadzieln. O godz. 1.42 głuchy warkot bębnow i głosy syren fabrycznych zapowiedziały przyjazd pociągu żałobnego. Trumna Marszałka oświetlona jest reflektorami. Pochyliły się sztandary, wojsko sprezentowało broń. Pociąg na dworcu powitali przedstawiciele władz oraz liczne duchowieństwo. Nastąpił uroczysty moment ciszy, a w chwilę później wśród głosów syren fabrycznych i warkotu bębnow pociąg ruszył w dalszą drogę do Krakowa żegnany przez pochylony las sztandarów. Zebrany tłum padł na kolana. Ze wszystkich stron słychać był stłumiony płacz.

W JĘDRZEJOWIE.

JĘDRZEJÓW. (Pat). Do Jędrzejowa przybył pociąg żałobny o godz. 2.10. Tysiączne tłumy zapełniły stację i zgromadziły się wzdłuż torów. Na stacji, kiedy zbliżała się platforma z trumną, zapanowała cisza. Tłum stał z odkrytymi głowami. Słychać były ciche szepty modlitwy i płacz. Wartę przy trumnie pełnili 2 generałów i 4 oficerów. Chór odśpiewał pień religijny. Orkiestra odegrała żałobny marsz Chopina. Po kilku minutach postój pociąg żałobny udał się w dalszą drogę wśród szpalery tłumów w świetle palących się pochodni.

W MIECHOWIE.

MIECHÓW. (Pat). Pociąg żałobny przybył do Miechowa o godz. 5 rano i po 15 minutach postój odjechał w dalszą drogę. Egzekwie nad trumną odprawił ks. kanonik Piasecki w otoczeniu duchowieństwa. Na stacji obecny był dowódca okręgu korpusu gen. Łuczyński, oraz przedstawiciele władz wojskowych, państwowych i samorządowych, pozatem rzesze publiczności z Miechowa i okolic. Na sąsiednich górach płonęły wielkie ogniska. Dziś o godz. 6 rano w kościele w Miechowie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego.

Czy istnieje testament Marszałka Piłsudskiego?

Czy Marsz. Piłsudski pozostawił testament polityczny? — Pytanie to zajmuje dziś uwagę kół zarówno rządowych jak opozycyjnych.

Zwykle dobrze poinformowany żydowski „Nasz Przegląd” twierdzi, że w najbliższym czasie ogłoszone zostaną wskazania marszałka Piłsudskiego na temat polityki wewnętrznej. W tym testamencie politycznym M. Piłsudski wymienia generała Rydza-Smigłego jako swego następcę na stanowisku gen. inspektora armii.

Czy wiadomość ta polega na prawdzie, trudno stwierdzić. W prasie krąży na ten temat jedynie domysły. I tak „IKC” pisze:

„Marsz. Piłsudski pozostawił podobno testament, który ma być otwarty po pogrzebie. Być może, że pozostawił w nim rozporządzenie, dotyczące polityki wewnętrznej, zagranicznej, spraw personalnych i nominacji min. spraw wojskowych”.

Przeciwko temu przypuszczeniu przemawia zupełnie przemilczenie sprawy testamentu politycznego w „Kurjerze Porannym”, redagowanym przez p. Wojciecha Stępczyńskiego, który przedewszystkiem, ze względu na swoje bliskie stosunki z rodziną śp. marszałka byłby o istnieniu takiego testamentu poinformowany.

Jeszcze silniej przemawiają przeciwko istnieniu tego rodzaju dokumentu zarówno orędzie p. Prezy-

dentę, jak i wydany w poniedziałek rozkaz gen. Kordjana Zamorskiego do policji.

W orędziu do narodu p. Prezydent pisze wyraźnie:

„Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli, o honor i potęgę państwa dbał.”

Ten jego testament nam żyjącym przekazany przyjął i udziwnić mamy”.

Zwrot ten, którego nie można poczytywać tylko za zwrot retoryczny nasuwa wyraźne przypuszczenie, że poza testamentem duchowym zmarły Marszałek dokumentu pisanego nie zostawił.

Podobnie zdaje się potwierdzać przypuszczenie o istnieniu tylko testamentu duchowego, a nie pisanego rozkaz do policji wydany przez komendanta gen. Kordjana Zamorskiego:

„Pozostał między nami Jego wielki duch i testament, wyrażający się w dwóch słowach: „służba Ojczyźnie”.

Powyżej przytoczone zwroty dwóch dokumentów państwowych, używając słowa „testament” w odniesieniu tylko do spadku ideowego po zmarłym, zdają się podcinać w korzeniu narodziną pogłoski o pisanym testamencie politycznym śp. Marsz. Piłsudskiego oraz przeczą informacjom pism żydowskich.

Najbliższa przyszłość wyjaśni wątpliwości.

PODZIĘKOWANIE.

Wielce szanownym P.P. D-rowskiemu i D-rowskiej Budkiewiczowej za uratowanie mi życia przez dokonanie niebezpiecznej operacji tj. trepanacji czaszki z obu stron głowy, oraz siostrze Rakowskiej za troskliwą opiekę szpitalną na Wilczej Łapie składam najserdeczniejsze podziękowanie

ADAM WITYCH
pracownik kolejowy

że się skończy triumfem owego ideowego towarzysza, lecz tylko dotąd, dopóki istnieją burżuje, którzy mają pieniądze i te drogie kamienie kupią. W społeczeństwie nieburżujnym nie miałyby przecież żadnej wartości i nic pożytecznego nie można było za nie osiągnąć. Ustrój, na jaki się we Francji na dobre zanosi, może również istnieć i prosperować tylko przy obecności w społeczeństwie burżujów, ponieważ jednak utrudnia się im egzystencję, więc podcina się gałęź, na której się siedzi. Ustrój taki, oprócz zniszczenia moralnych, jakie za sobą prowadzi, ma jeszcze tę wadę, że nie może być trwały i musi doprowadzić do ruiny. Nad temi rzeczami warto się zastanowić, gdyż i my przecież szukamy i powinniśmy omijać to, co gdzieindziej swe złe skutki wykazuje.

Zygmunt Raczkowski.



Depesze kondolencyjne I. Paderewskiego

Do p. Prezydenta Rzplitej Ignacy Paderewski wysłał następującą depeszę:

„Pragnąłem szczerze przybyć do Krakowa dla oddania ostatniej posługi Temu, co przed laty w zaraniu naszego niepodległego bytu powołał mnie do pracy nad rozbudową Ojczyzny. Pragnąłem uchylić czoło przed trumną wielkiego Człowieka, wielkiego walką, zasługą i cierpieniem. Gdy jednak los tak zrzucił, że tego pragnienia spełnić nie mogę, przeto śmiem Pana Prezydenta prosić o łaskawe przyjęcie zapewnienia, że w tych dniach smutku, jak ongi w godzinach wesela, całym sercem łączę się z Narodem i boleję nad jego żałobą.

Paderewski”.

Do pani Marszałkowej Piłsudskiej zaś przesłał depeszę kondolencyjną treści następującej:

„Aczkolwiek nieznan, śmiem prosić czcigodną Panią o przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia i ubolewania spowodu poniesionej straty, która tak boleśnie Naród nasz dotknęła.

Paderewski”.

Zagranica ku czci Marsz. Piłsudskiego

W BERLINIE.

BERLIN (Pat). Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego, które odbyło się w katedrze św. Jadwigi w Berlinie o godz. 11 rano, stało się symboliczną manifestacją hołdu Rzeszy, dla Wodza Narodu Polskiego. Nabożeństwo odbyło się w obecności kanclerza Hitlera i prawie wszystkich członków gabinetu. Cała nawa katedry przybrana była kirem. Pomiędzy filarami zwisały olbrzymie sztandary o barwach polskich. W środku katedry umieszczono katafalk odkryty sztandarami amarantowymi i godłami państwowymi. Z lewej strony nawy zajął miejsce, na wysuniętym fotelu, kanclerz Hitler ze swą swiata i członkami gabinetu Rzeszy, oraz najwyżsi dygnitarze armji i partji. Obecni byli: min. spraw zagranicznych Neurath, minister propagandy Gobbels, min. Franck, min. wyżywienia Darre, min. finansów Crozigk Schwing, min. Reichswehry Blomberg. Poza tem zjawili się z dowództwa armji: gen. Fritsch, von Ribbentrop, podsekretarz stanu z ministerstwa lotnictwa Milch. Obecna była również małżonka premiera Göringa, pani Emma Göring.

Po drugiej stronie zajął wysunięte miejsce ambasador Lipski, za którym ustawili się attaché wojskowi polski. Obok zajęli miejsca wszyscy członkowie ambasady, konsul generalny R. P. w Berlinie, Staniewicz, w otoczeniu członków konsulatu generalnego, a za nimi cały korpus dyplomatyczny, przedstawiciele prasy polskiej i zagranicznej, delegaci mniejszości polskiej i tłum publiczności. Przez całe nabożeństwo ambasador Lipski stał w asyście obu attaché wojskowych. Katedra, mogąca pomieścić 3 tys. osób, była do słowno nabitą. Na chórze wykonała szereg utworów śpiewaczka polska, pani Korytko-Czapska. Wszystkie gmachy państwowe i przedstawicielstw zagranicznych, oraz szereg banków i stowarzyszeń wywiesiły dziś sztandary opuszczone do połowy masztu.

NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT (Pat). Dziś o godz. 10 rano odbyło się w kościele koronacyjnym w Budapeszcie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Mszę świętą celebrował prymas Węgier, kardynał Seredi, w asyście biskupów i licznych duchowieństwa.

Na środku kościoła ustawiono był katafalk, przykryty polskimi sztandarami państwowymi, ubrany zielenią i kwiatami. Po obu jego stronach stały oddziały gwardji królewskiej. U wrót świątyni poseł R. P. oczekiwał regenta Węgier, admirała Horthy, którego przeprowadził do prezbiterium, gdzie pozatem zajęli miejsca arcyksiężęta Józef marszałek Węgier i Józef Franciszek, członkowie rządu z premierem Gömbesem w generalskim mundurze na czele, szereg podsekretarzy stanu i wyższych urzędników, głównodowodzący armji węgierskiej gen. Shvoy, szef sztabu generalnego, korpus dyplomatyczny w pełnym składzie, burmistrz Budapesztu, prezydja obu izb parlamentarnych, rektor uniwersytetu i szereg wybitnych osobistości. Poza tem wzięła udział w nabożeństwie delegacja armji węgierskiej z 6 generałami na czele, przedstawiciele prasy, sądownictwa, posełstw, konsulatu R. P., kolonia polska, oraz liczna publiczność, wypełniając szczerze całą świątynię. Nabożeństwo zakończyło się odpiewaniem hymnów narodowych polskiego i węgierskiego.

WODA GORZKA MORSZYŃSKA

i sól krystaliczna lub proszkowana—znakomite środki w nawykwom zaparciu stolca. Zadzajcie w aptekach i składach aptecznych.

7873

Zakończenie żałoby

WARSZAWA (Pat). Minister spraw wewnętrznych zarządził w dniu 16 b. m., iż uchwalone przez radę ministrów z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego zawieszenie na obszarze całego państwa publicznych widowisk, koncertów i zabaw z uwagi na żałobę narodową, trwać będzie do 18 maja włącznie, jako do dnia Jego pogrzebu.

**Silna flota wojenna
najlepszą gwarancją
niepodległości**

Rzekomy zamach na Hitlera

WARSZAWA (Pat). W związku z dzisiejszymi pogłoskami, jakie rozeszły się o rzekomym zamachu na kanclerza Hitlera i że premier Göring miał wyjechać z Krakowa, wiadomości te dementujemy. Premier

Göring jest w Krakowie i będzie dziś po skończonych uroczystościach na śniadaniu w „Hotelu Francuskim”, wydanem dla nadzwyczajnych delegacji zagranicznych przez p. ministra Becka.

Zapowiedź mowy Hitlera

BERLIN (at). Jak słychać w przeddzień mowy kanclerza Hitlera zbierze się gabinet Rzeszy na posiedzenie, w którym weźmie udział również min. gospodarki dr. Schacht. Na posiedzeniu tem zgłoszony ma być projekt ustawy wojkowej oraz ustawy o obronie prze-

ciwlotniczej. Dr. Schacht ma zreferować swój nowy plan popierania eksportu niemieckiego. W kołach politycznych przypuszczają, że kanclerz Hitler w imieniu Reichstagu poruszy m. in. w ogólnych zarysach zasady ustawy wojskowej.

Oburzenie w Berlinie z powodu wyroku kowieńskiego

BERLIN (Pat). Wiadomość o zatwierdzeniu wyroku kowieńskiego przez litewski sąd kasacyjny wywołała w Berlinie niebawome oburzenie. Według „Boersen Zeitung” zatwierdzenie wyroku zostało przyjęte

przez cały naród niemiecki jako niesłychane wyzwanie.

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Kowna: Rząd litewski postanowił złożyć protest w Berlinie przeciwko wczorajszym demonstracjom antylitewskim w Królewcu i Tyłży.

Ułaskawienie skazanych na śmierć kłajpedzian

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne wydało w południe nadzwyczajny dodatek, przynoszący z Kowna następującą wiadomość: Jak się dowiadujemy z właściwego źródła, prezydent Litwy, nie oczeku-

jąc jakichkolwiek prób o łaskę, z własnej woli zamienił wyroki śmierci przeciwko 4 obywatelom kłajpedzkim na dożywotnie ciężkie więzienie.

Rekonstrukcja gabinetu angielskiego

LONDYN (Pat). Dzisiejsza prasa angielska snuje domysły na temat stopniowej rekonstrukcji gabinetu, która ma niebawem nastąpić. Przypuszczenia dzienników idą w tym kierunku, że premier MacDonald zamieni się stanowiskiem z Baldwinem. Jest prawie pewnym, według zdania prasy, ustąpienie min. Simona ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, który obejmuje tekę ministra spraw wewnętrznych. Na stanowisko ministra spraw zagranicznych wysuwany jest powszechnie lord Eden. Ponadto przewidywane jest ustąpienie ministrów: jęciu ministerstwa wojny przez o-

becnego ministra dominjów Thomasa. Gazety podkreślają jednak, że narady w sprawie rekonstrukcji gabinetu nie zostały jeszcze ukończone i że ogłoszenie o dokonanej resprawy wewnętrznych, lotnictwa, wojny i zdrowia. Mówi się tu o obkonstrukcji nie nastąpi wcześniej, niż za miesiąc.

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgęździe, braku apetytu, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, ziem samopoczuciu, drżenia kończyn, senności, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie. Pytajcie się lekarzy.

Burza w Małopolsce

KIELCE (Pat). W piątek w godzinach wieczornych nad Kielcami i okolicą przeszła niebawome silna burza połączona z oberwaniem się chmur. Wicher z wielu domów porzywał dachy. Burza wyrządziła wielkie straty materialne.

fakt, że nie można było odczytać tarczy zegarkowej. Jak stwierdzono ciemności były znacznie większe, aniżeli podczas obserwowanych zdmień słońca w roku 1914 i 1927. Słupek rtęci termometru wykazał również niezwykle silny spadek, bo w ciągu krótkiego czasu o 7 stopni, zaś barograf zaznaczył gwałtowną zmianę ciśnienia atmosferycznego, poczem spadł ulewny deszcz.

W Paryżu śnieg

PARYŻ (Pat). W sobotę rano w Paryżu w ciągu 20 minut padał obfity śnieg.

W RYTMIE TAŃCA

krew żywiej krąży. Twarz zmęczona blizszy się... Lekkie przecignięcie pudrem przywraca skórze świeżość, naturalną barwę i ak-samitny mat. Pani nosi zawsze w torebce spreparowany na sproszkowanych cząstkach cebulki lilij białej



PUDER ABARID DLA OPALONEJ CERY BLONDYNKI POLECAMY KOLOR „PASTEL”

Teatr Miejski

(NA POHULANCE), „Chory z urojenia” Mollera. Reż. M. Szpakiewicz. Dekor. W. Makojak.

Trudno było przypuścić aby publiczność wileńska, wiecznie żądną nowości, tak wybornie bawiła się na staro Mollera niedzielnej premje-rze. Wesolość i oklaski na widowni wciąż towarzyszyły akcji na scenie, stwierdzając że genjusz wielkiego komedjopisarza jest niespożyty, zwycięża i bierze serca w jasyr i w trzy setki lat.

Pomysłowa reżyserja i inscenizacja, dobra gra aktorów, niemało przyczyniły się do powodzenia moljerskiej satyry. Dąskonały Bay Rydzewski w roli tytułowej, przekomiczny Węgrzyn i Neubelt w doprowadzonych do krańca groteski postaciach syna i ojca Diafoirus, do-brotliwy Berald—Woltejkę, zabawny Purgon-Dejunowicz — stworzyli szereg figur przeniesionych jakby żywcem z comedi i dellarte settecenta. Miał rolę Kleanta zagrał [jak mógł najlepiej, z właściwą kochankom scenicznym tej epoki emfazą, p. Kersen.

Z kobiecych postaci słodką Angelikę reprezentowała p. Sciborowa; zgodnie z rodzajem swych ułudnień macochę i żonę-żmijkę zagrała con amore p. Stachowiczowa. Wyborną w tupecie i spryście wścibskiej i wesołej Antosi, tej przedziwnej pokojówki comedi dell arte prowadzącej całą intrygę sztuki, był niepokazywana dotąd w Wilnie pełna lekkiego a milego wdzięku i humoru p. Tomaszewska i przemilą w epizodzie Ludwisi p. Motyczynska.

Pierwszy raz nie podobały mi się dekoracje zbyt niespokojne i ostre w barwie jak na tło dla tak bardzo ruchliwej i kolorowej defilaty groteskowych figur.

Pilawa.

BEZSENNOŚĆ wyniszcza organizm

a powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego. Roślinne środki nasenne nie wywołują stopienia i zaniku wrażliwości nerwów oraz nie powodują przyzwyczajenia. Ziola Magistra Wolskiego „Pasiverosa” zawierają znaną roślinę egzotyczną, o wybitnych własnościach uspakajających Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej). Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju, histerję i sprowadzają krzepiący, naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie, pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych, mogą być stosowane, bez obawy przyzwyczajania przez wszystkich, bez różnicy wieku.

Ziola ze znak. ochr. „Pasiverosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia Magistra E. Wolski, Warszawa, Złota 14, m. 1.

Kronika wileńska.

„Tydzień Dziecka”

Komitet „Tygodnia Dziecka” podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały powziętej dn. 16 maja wobec Żaloby Narodowej przekłada termin przeprowadzenia „Tygodnia” na m. wrzesień.

Rozpoczęte prace przygotowawcze mogą być dalej prowadzone, jak np. zbiórka fantów, które to fanty do 1 czerwca należy składać w zakładzie T-wa Opieki nad dziećmi (J. Jasińskiego 20/22).

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Naogół chmurno z przelotnymi deszczami, zwłaszcza we wschodnich dzielnicach kraju. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

DYZURY APTEK.

Dzisiaj w noc dyzury następujące apteki: Augustowskiego — ul. Mickiewicza (nr. 10 (telef. 9-98), Jurkowskiej i Remec-kiego — ul. Wileńska Nr. 8, Rodowicza — Nr. 2 (telef. 16-31), Frumkina — ul. Niemieka (nr. 23 (telef. 3-29), Kostkow-kiego — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysekie-go — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz szpitala.

Od Wydawnictwa. Numer dzisiejszy, z powodów od Redakcji niezależnych, ukazuje się w zmniejszonych rozmiarach. Mamy nadzieję, że stan ten nie potrwa długo i że numer jutrzejszy będzie zupełnie normalny.

SPRAWY MIEJSKIE.

Przygotowania do wyborów. Wobec spodziewanych w niedługim czasie wyborów do Sejmu i Senatu miejskie biuro Ewidencji Ludności rozpoczęło już prace związane z przygotowaniem list wyborców.

ODCZYTY.

XIII. Posiedzenie Naukowe Wil. T-wa Lekarsk. odbędzie się dn. 20.V o godz. 20 (Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym:

- 1 Dr. Krzemiański: Omówienie przypadku uchyłku dwunastnicy.
- 2. Prof. Muszyński: Komórka roślinna i jej własności syntetyczne.
- 3. Dr. Samborski: Fragmentacja mięśnia sercowego przyczyną nagłej śmierci.

SPRAWY SZKOLNE.

Gimnazjum i Szkoła Powszechna O. O. Jezuitów — w Wilnie — Wielka 58, przyjmują wpisy na rok szkolny 1935/36 od godz. 11—12,30 w kancelarii gimnazjum.

Dla uczniów, uczących się prywatnie: 3 czerwca egzamin wstępny do klas II i III gimnazj., 4 czerwca egz. wst. do kl. I gimn., 5 czerwca egz. wst. do szkoły powszechnej.

Dla uczniów ze szkół powszechnych egzamin wstępny do klasy I gimn. odbędzie się 17 czerwca.

Początek egzaminów o godz. 8-jej rano.

Przy Kolegium O. O. Jezuitów, obok gimnazjum istnieje również internat dla uczniów tegoż gimnazjum i szkoły powszechnej.

Egzaminy wstępne do Pryw. Koed. Szk. Powsz. „Promień” (Wiwulskiego 4 i filja na Zwierzyn-cu — Witoldowa 35-a) odbędą się dn. 27 maja i 3—5 czerwca rb. Informacje w kancelarii Szkoły codziennie w godz. 11—13. Tamże zapisy do Przedszkola „Promień”. Warunki przystępne.



Żałobne uroczystości w Wilnie

Uroczyste nabożeństwa w świątyniach.

Z okazji złożenia zwłok ś. p. Marszałka Piłsudskiego odbyły się w Wilnie o godz. 9 rano we wszystkich kościołach katolickich uroczyste nabożeństwa żałobne. W kościele archieprezbiterjalnym św. Jana celebrował mszę świętą arcybiskup metropolita R. Jabrzykowski w asystencji ks. biskupa Michalkiewicza i kapituły metropolitalnej. W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele władz cywilnych z panem wojewodą Jaszczoltem na czele, tudzież delegacje wojskowe. Kazanie

okolicznościowe ku czci ś. p. Marszałka wygłosił prorektor U. S. B. dr. prof. Falkowski.

W kościele ewangelickim przy ul. Niemieckiej i w synagodze głównej odbyły się również nabożeństwa. To ostatnie odbyło się staraniem żydowskiej młodzieży akademickiej, celem uczczenia pamięci Marszałka, jako Wskrzesiciela i Wysokiego Protektora U. S. B. Kazanie poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu wygłosił rabin Fried.

Nabożeństwo na pl. Łukiskim.

Dzień złożenia zwłok ś. p. Marszałka w Krakowie święcił Wilno w sposób uroczysty. Wszystkie sklepy i biura były w sobotę nieczynne. Na ulicach płonęły latarnie przesłonięte krepą. Również autobusy i samochody kursowały po mieście z zapalonymi latarniami spowitemi krepą. Ogromny plac Łukiski, gdzie się odbyła uroczysta msza polowa, zapelnily na długi przed godziną 10 tą oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni, organizacje, poczty sztandarowe i niezliczona masa publiczności. Saperzy wileńscy wybudowali w ciągu nocy na placu Łukiskim kaplicę polową, a u wylotu ulicy Ofiarnej wznieśli olbrzymi katefalk, na którym ustawiono symboliczną trumnę. Katefalk pokryty był purpurą ze srebrnymi orłami. Srebrne orły podtrzymywały również trumnę na szczycie katefalku. U jego boku wzniesiono 12 żałobnych kolumn z płonącymi zniczami. W przedniej części katefalku ustawiono w niszy wielki posąg Marszałka dłota jednego z rzeźbiarzy wileńskich.

Miejsca przed ołtarzem zajęli przedstawiciele władz z panem wojewodą Jaszczoltem na czele. Nabożeństwo poprowadzone zostało odczytaniem orędzia Pana Prezydenta przez ppłk. dypl. Biłkowskiego i 3

miutowem uroczystym milczeniem. Następnie połączone orkiestry wojskowe wykonały marsz żałoby Chopina, poczem dawny kapelan legjonów ks. Tyczkowski wygłosił podniosłe kazanie poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego, Po skończonej mszy polowej przedstawiciele władz udali się przed katefalk, gdzie duchowniostwo odprawilo żałobne egzekwie. Następnie przed symboliczną trumną przy głuchym warkocie wierzbi, odbyła się defilada prowadzona przez ppłk. dypl. Michała Biłkowskiego. Najpierw przemarszerowali nieprzydzieleni, którzy ustawili się następnie obok katefalku. Dalej defilowały wszystkie pułki piechoty z bagnietami na karabinach, V iekka artylerja i ciężka, kawalerja, broń pancerna, bntajony P. W. oddziały związków byłych wojskowych, delegacje sztandarowe, korporacje młodzieży akademickiej, organizacje robotnicze Z. Z. Z. na czele, organizacja L. O. P. P., organizacje żydowskie i t. d.

Defilujące oddziały pochylały przed katefalkiem sztandary. W czasie defilady krążyła nad miastem eskadra samolotów wojskowych z żałobnymi wstęgami u skrzydeł. Mimo ulewnego deszczu defilada miała przedieg imponujący.

Pośmiertna wystawa fotograficzna prac ś. p. prok. S Turowicza

Staraniem Wileńskiego Klubu Prawników i Fotoklubu Wileńskiego została otwarta w lokalu Klubu Prawników (ul. Mickiewicza 28) wystawa obrazów fotograficznych sp. prokuratora Stanisława Turowicza.

Wystawa jest otwarta codziennie w godzinach 4—7 wiecz. a w niedzielę 19 i 26 maja od godziny 12 i pół do 5 wieczorem. Zamknięcie wystawy 26 maja. Wstęp bezpłatny.

Wielki grad w gm. kudelskiej.

Na terenie gminy kudelskiej w ciągu dnia wczorajszego padł wielki grad. Grad w wielu domach wybijał szyby w oknach, przyczem

na dziedzińcu Dooromyła Stanisława, zamieszkałego we wsi Janówka grad zabił kilka sztuk drobiu.

Pożar w miejscowości Kraśne.

W miejscowości Kraśne gm. za-leskiej w nocy z 16 na 17 b. m. wybuchł pożar. Ogień strawił 7 gospodarstw i trzy budynki mieszkalne

na szkodę 12 włościan. Jak ustalono pożar powstał w zabudowaniach Dominika Kozłowskiego.

WYPADKI

Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie (ul. Piaskowa 3) zawiadamia, że zapisy do wszystkich klas Gimnazjum i Szkoły Powszechnej przyjmuje kancelaria szkolna codziennie w godzinach lekcyjnych. Egzaminy rozpoczyna się w dniu 3 czerwca rb. o 8-jej godz. rano. Jednocześnie zawiadamia się, że opłata za naukę w Szkole Powszechnej zostanie znacznie obniżona. Przy szkołach istnieje pensjonat.

Zawód miłosny powodem samobójstwa. W bramie domu Nr. 3 przy ul. Dąbrowskiego znaleziono nieprzytomnego 28-letniego Dominika Misiuka (Wiwulskiego 13), praktykanta pocztowego, który, jak ustalono, z powodu zawodu miłosnego targnął się na życie, wypijając większą dozę jodyny. Misiuk targnął się na życie w bramie domu, w którym mieszka jego narzeczona.

SOK CZOSNKU

radzimy używać chorem przy artretyzmie, reumatyzmie, sklerozie. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty wysyłamy bezpłatnie.

Silne poparzenie się służącej. Podczas pracy przy gospodarstwie uległa nieszczęśliwemu wypadkowi służąca aptekarza Narbuta (Uniwersytecka 1) Emilia Krecz, która przez nieostrożność oblała się spirytusem, przyczem ogień objął jej ubranie. Krecz uległa ciężkiemu oparzeniom twarzy i rąk.

Ujęcie przemytników.

Na terenie pow. święciańskiego ujęto 5 przemytników soli. Kolo skierowano do dyspozycji władz Koltynian ujęto 2 przemytników śledznych.

była. Zatrzymanych przemytników skierowano do dyspozycji władz śledczych.

Chłody majowe opóźnią zbiory

Utrzymywanie się niezwykle niskich temperatur w ciągu maja r. b. wpłynęło, według przewidywań fachowców rolników, na opóźnienie się tegorocznych zbiorów zbóż, zarówno jak owoców i warzyw. Zniwa, które zazwyczaj rozpoczynają się w Polsce w połowie lipca, wypadną w r. b. o dwa tygodnie później, na koniec m. lipca, lub też początek sierpnia. (PID).

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski Puhulanka. Dziś o godz. 4 popoł. „Chory z urojenia” Moliera. Wieczorem o godz. 8 — „Kobieta i jej tyran” Kiedrzyńskiego.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Z dniem dzisiejszym widowiska w teatrze „Lutnia” zostają wznowione. Dziś więc o g. 4 pp. ukaże się po cenach propagandowych op. Falla „Rozwódka” w premierowej obsadzie, z M. Nochowiczówną na czele.

O godz. 8.15 wiecz. grana będzie op. Kalmana „Księżniczka Czardasza”. W roli tytułowej wystąpi M. Nochowiczówna. Ceny znizowane.

— Jutrzejse widowisko popularne w „Lutni”. Celem udostępnienia widowisk teatralnych szerokim warstwowi publiczności, teatr „Lutnia” organizuje co ponie-działek widowiska popularne po cenach najniższych od 25 gr. przy bezpłatnej szatni. Pierwsze tego rodzaju widowisko ukaże się jutro o godz. 8.15 wiecz. Wystawiona zostanie pełna humoru i dowcipu op. Ziehera „Wesoła para”.

— Najbliższa premiera w „Lutni”. Najbliższą premierą teatru „Lutnia” będzie op. O. Straussa „Ostatni walc”.

Polskie Radio Wilno.

KOMUNIKAT PRASOWY ROZGŁOSNI WILEŃSKIEJ.

Wobec licznych zapytań ze strony rdziosłuchaczy na temat transmisji wczorajszych uroczystości pogrzebowych z Krakowa, Dyrekcja Rozgłosni Wileńskiej wyjaśnia, że Polskie Radio nadało cały przebieg pogrzebu, który jednak zakończył się już o godz. 12.30, czyli o 2 i pół godziny wcześniej, niż to przewidywał program uroczystości. Za zawód więc, jaki spotkał tych rdziosłuchaczy, którzy w czasie transmisji obecni byli na placu Łukiskim i po skończeniu obchodu pragnęli słuchać Krakowa, Polskie Radio nie może brać odpowiedzialności.

Nadmieniamy też, że informacje o przebiegu defilady wileńskiej, podawane na głośniki przy Placu Łukiskim, nie pochodzą od Polskiego Radia.

Po zakończeniu sobotniej transmisji z Krakowa, wszystkie Rozgłosni Polskie zawiesiły pracę i nastąpiła cisza radiowa, która trwać będzie do poniedziałku, dnia 20 b. m. rano — na znak żałoby.

Wstrząsający wypadek na linii kolejowej. Podwójne samobójstwo dwóch uczenic.

Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj koło stacji Gawje, gdzie zginęły dwie 16-letnie uczennice. Gdy pociąg zdążający z Mołodeczna do Lidy zbliżał się do stacji Gawje, w tym momencie pod koła rozpedzonego parowozu rzuciły się dwie młode panienki, trzymające się kurczowo za ręce. Zanim maszynista zdolał zatrzymać pociąg, koła parowozu i wagonów kompletnie zmasakrowały ciała dziewcząt. Z pod lokomotywy wydobyto tylko strzępy ciała denetek.

Na miejsce wypadku przybyła komisja śledczo-lekarska i władze kolejowe. W wyniku dochodzenia zdołano ustalić, iż samobójczyniami były: 16 letnia Zofia Rostkowska i 16 letnia Irena Popławska, obie uczennice Szkoły Handlowej w Lidzie. Jako powód wstrząsającego do głębi samobójstwa były złe postępy

w nauce i obawa pozostania na przyszły rok w tej samej klasie.

Wypadek podwójnego samobójstwa uczennic wśród młodzieży szkolnej oraz społeczeństwa lidzkiego wywarł przynębiające wrażenie.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Napad rabunkowy koło Hali Miejskich.** Wczoraj wieczorem koło Hali Miejskiej na przechodzącym Witolda Stabrowskiego z Kolonji Sorok-Tatary napadło kilku osobników, którzy zakneblowali mu usta, a następnie powalili na ziemię i zrabowali napadniętemu 30 zł. gotówką i zegarek. Na zarządzonej przez Stabrowskiego alarm przybyła policja, która energicznie przystąpiła do śledztwa. W niespełną godzinę rabusiów zdołano ująć w jednej z piwiarni przy ul. Zawalnej. Napastnikami okazali się Kazimierz Sajno (Zawalna 55) i niejaki Symonowski (Borowa 20), znani oszuści i złodzieje. Przy aresztowanych znaleziono zegarek i zrabowane pieniądze Stabrowskiego.

— **Niesumieński robotnik zbiegł z pieniędzmi.** Włodzimierz Łeski (Wileńska 35) powiadomił policję, iż nowoprzyjeździec do majątku Jagiello-nowo robotnik Sergiusz Górganow (SS. Miłosierdzia 16) otrzymał od niego 160 zł. na materiały techniczne, które to pieniądze przywłaszczył i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Walka kobiety z włamywaczem.** Niezwykle ciężką noc przeżyła Jadwiga Toczylańska (Piekieleko 7), do której mieszkania włamał się złodziej i począł płądować mieszkanie. Włamywacz naładował worek skradzionych przedmiotów i miał już wydostać się przez okno na ulicę, kiedy obudziła się gospodyni mieszkania. Dzielnia niewiasta zdołała pochwycić włamywacza za marynarkę i zatrzymać. Silniejszy jednak włamywacz odtrącił kobietę i wyskoczył przez okno. Włamywacz nie zabrał jednak worka, tylko zabrał srebrną cukiernicę, którą schował przedtem do kieszeni.

— **Kradzież w szatni Sądu Grodzkiego.** W szatni Sądu Grodzkiego w Wilnie skradziono K. Kanonowiczowi (Lwowska 22) dokumenty, legitymacje i inne papiery osobiste.

— **Zatrzymanie awanturnika.** Na ul. Mickiewicza zatrzymano niejakiego Jana Dobrowskiego (Żołnierski zaułek 6), który, będąc w stanie nietrzeźwym, zaczął przechodzić, przyciem kijem okładał młodzież szkolną.

— **Niefortunny konstruktor.** W dniu wczorajszym podczas próbnego strzelania przez 13-letniego Krejwę (Garbarska 13) nastąpił wybuch w pistolecie, przyczem odłamkami rewolweru zniesiona chłopcu została cała szczęka, wybite wszystkie zęby i zraniona ciężko lewa ręka. Krejwę w stanie beznadziejnym skierowano do szpitala św. Jakóba.

Zaznaczyć należy, iż Krejwo własnorocznie skonstruował pistolet, jak również przyrządził proch z jakiejś mieszanek strzelniczej.

Sport.

Do pływaków wileńskich.

Zarząd Polskiego Związku Pływackiego uchwalił na nadzwyczajnym plenarnym posiedzeniu w dn. 14 maja 1935 r., aby na znak żałoby po zgonie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wszyscy członkowie klubów (sekcji pływackich) i władz Polskiego Związku Pływackiego, oraz władz pływackich okręgowych nałożyli na przeciąg sześciu tygodni opaski żałobne, noszone na lewym ramieniu, aby

kluby pływackie wstrzymały treningi w dniach uroczystości pogrzebowych oraz wywiesiły w swych siedzibach flagi narodowe z kokardami z krepy, opuszczone do połowy masztu.

Wileński Okręg zwróca wszystkim pływaków, kierownictwa sekcji pływackich poszczególnych klubów, sędziów pływackich i posiadaczy odznak pływackich do ścisłego wykonania powyższej uchwały.

HELIOS | Dziś PREMIERA

KOBIETA I BESTJA

Walka namiętności, miłości i siły o prawo do kobiety. W rol. gl. najpiękniejsza gwiazda **Carola Lombard** oraz genialny **Charles Laughton**
Nad program: Atrakcje i aktualja.

CASINO | Dziś premiera! Najnowszy i czarujący film p. t.

„NOCE WIEDEŃSKIE”

W rol. gl. **RAMON NOVARRO**

Cudowne meledjel Wspaniała wystawa! Najmłodniejsze piosenki!
Nad program: Aktualja. Seanse: 2, 4, 8 i 10 wiecz.

PAN | Dziś premiera. DRUGI WIELKI PRZEBÓJ

największej czarodziejki ekranu

Shirley TEMPLE

w najnowszej atrakcyjnej kreacji

TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY

Świetny nadprogram, najnowsze aktualja i dodatek rysunkowy. Seanse: 2, 4, 6, 8 i 10.

REWJA | Balkon 25 gr. Program Nr. XXII. p. t.:

„Gwałtu policja! Bandyci”

18-tokilometrywy wyseł humoru, pieśni i tańca, rewja w 2 części. Z udziałem **I. DORIANI** i **W. MORAWSKIEJ** oraz pężejnie występującej **J. Olenieckiej** Szczegóło przedstawienia o 6 i 8.30 w sobotę i niedzielę 3 przedstawienia o 4, 6.30 i 9-ej wiecz.

RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM I POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

5 FLEURS



WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Rosvil. Mięci, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodociane, a przytem posiada subtelny, naturalny i irwinny zapach kwiatów.



FORVIL
PARIS

Wytwórnia Sztucznych Wód Mineralnych, Lecznicych i Napojów Chłodzących

„E. TROMSZCZYŃSKI”

kierownik Mag. W. Wrześniowski, Wilno, Piwna 7.
Magazyn: Wielka 50 (vis à vis Teatru).

Poleca: wody mineralne sztuczne, jak: Vichy, Ems i t. p.

oraz wszelkie inne zbroczenia mowy radykalnie usuwa wieloletni zakład leczenia dla jękatów. Przy zakładzie szkoła dla głuchoniemych i malorozwiniętych.

Jakanie

Dr. ŻYŁKIEWICZ, WARSZAWA, ul. Chłodna 22.
Prospekty kancelaria wysyła bezpłatnie.

Maturyczne i Doksztalcające Kursy „WIEDZA”

KRAKÓW, ul. Bronisława Pierackiego 14/l.

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do:

- egzaminu dojrzałości gimn.
- egzaminu z 6-ciu klas gimn.
- w zakresie 4-oh klas gimn.
- egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc oprócz materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowo kollokwja (egzamin) badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

Wykładowaj wybitne sily fachowe. Oplaty b. niskie. Prospekty darmo.

KRUPNIK BEZ GOTOWANIA I FILTROWANIA

sporsadzisz przy pomocy zaprawy ziolo-wo-korzennej.

Flakon 1 zł. wystarcza na 1-3 litry wódki

POLECA SKŁAD APTECZNY Władysława Trubiłły
WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej).

Tamto wody kolodskie na wagę. 78 precudnych zapachów.

TANIE MEBLE

Fabryka Wyrobów Koszykarskich **W. SŁONICZA**
W. Puhulanka 5.

poleca: meble ogrodowe, werandowe, miękkie, twarde, łózcza i wózki dziecinne, oraz duży wybór koszy podróznich, jak również przyjmuje reperacje.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN”

R.M.S.W.1939 ZNAK FABR. ZKOGUTKIEM

SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE



BÓLE GŁOWY MIGRENA, NEURALGIA BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA BÓLE ARTRYCZNE STAWÓW, KOSTNE I T. P.

ZAPALICIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK** SPRZEDAJA APTEKI

Pięgi

usuwa pod gwarancją „AXELA” - KREM; stólk tylko 2 zł. Do nabycia w składach aptecznych i perumierjach —11

Place

sprzedają się (w ogrodzie owocowym), w centrum miasta, przy ul. Montwilowskiej 250 i 350 sążni kw. Wiadomość: tel. 19-30, od g. 8-6 wieczór.

HEMOROIDY!

PRZY CIĘPIENIACH HEMOROIDALNYCH (BÓLACH, SWEDZENIU, PIĘCZENIU I KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ

ORYGINALNE CZOPKI „VARICOL” GASECKIEGO

PRZY ZEWNĘTRZNYCH GUZACH HEMOROIDALNYCH STOSUJE SIĘ MASO „VARICOL” (D. POPOWNICKO)

SUCHE DESKI

oraz inny materiał drzewny z rozebranego, zbudowanego niedawno pawilonu, do nabycia tanio w firmie

Zygmunt Nagrodzki, Zawalna 11-a.

Kupno i sprzedaż

ODSTAPIĘ sklep spożywczy w centrum miasta oraz, z towarem i urządzeniem. Adres w administracji.

TANIO,

bo za 5.000 zł., do sprzedania dom dochodowy na Zwierzycu, Sokoła 12. 121-0

RÓŻNE.

2 SZOPY,

odpowiednie na gęź, stajnię lub skład. Mostowa 1, do-wiedzieć się u do-zorcy.

PRACA.

Młody

człowiek z ukończoną szkołą średnią poszukuje posady biuralisty (chętnie na wyjazd do majątku). Referencje poważne. Posiada świadectwa pracy. Uniwersytecka 4, m. 22, S. H.

SCHORZENIA NERWOWE, PORAZENIA

należy leczyć w

Inowrocławiu Zdroju

Wielki Zakład Przyrodolecznicy. Elektroterapia. Oddziały: Wodolecznicze. Emanatorjum Radowe. Inhalatorjum. Wielki Park Zdrojowy, spacer, wycieczki. Kuracje ryczałtowe. — Informuje Zarząd Zdrojowski

Uwagde pp. wynajmujących i poszukujących letniska, mieszkania, pokoje itd. Ogłoszenia do „Dziennika Wileńskiego” i do innych pism bardzo tanio załatwia Biuro Ogłoszeń S. Grabowskiego, Wilno, Garbarska 1, tel. 82.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
przy Lecznicy Litewsk. Stow. Pomocy Sanitarnej w Wilnie, ul. Mickiewicza 33-a, tel. 17-77.

Wszelkie zabiegi wodolecznicze, jako to: wanny, douche, natryski i t. p. Czynny codziennie od 7-9 r. i 6-8 w. Leczenie metodą Dr. Żniniewicza i t. p.

Mieszkania i pokoje

DO WYNAJĘCIA od 1-go czerwca 4 i 5-ciu pokojowe mieszkanie z wygodami, Wilkomińska 5-a. 783-1

POKOJOWE ROŚLINY przesadza ogrodnik, fachowiec — tanio! Oflerty do „Dz. Wil.” dla „ogrodnika”. —3

LETNISKO do wynajęcia ze wszystkimi wygodami, nadające się na pensjonat, położone wśród lasów sosnowych, od przystanku „Orwidów” 4 1/2 km. (od Wilna 32 km.). Komunikacja z Wilnem bardzo dogodna. O warunkach dowiedzieć się: Portowa Nr. 8-1, od 5-7 w. 114-1

WE DWORZE większym letnisko z utrzymaniem, tamże osobny domek w ogrodzie do wynajęcia na lato. Wład. Portowa 19 m. 11 od 1-5 pp. 785

MIESZKANIA 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, 1 piętro, do wynajęcia. Ulica Zygmunto-wska Nr. 8. Wiadomość o dozorcy. 121-1

DOM drewniany nowozbudowany z elektrycznością i wygodami z powodu wyjazdu do sprzedania. Landw. rów, ul. Zamkowa Nr. 5, właściciel.

GOSPODYNI, posiadająca długoletnią praktykę i świadectwa, poszukuje posady. Specjalność: na-biał, kuchnia. Mickiewicza 4, piekarnia, od 4-5. 130-0

